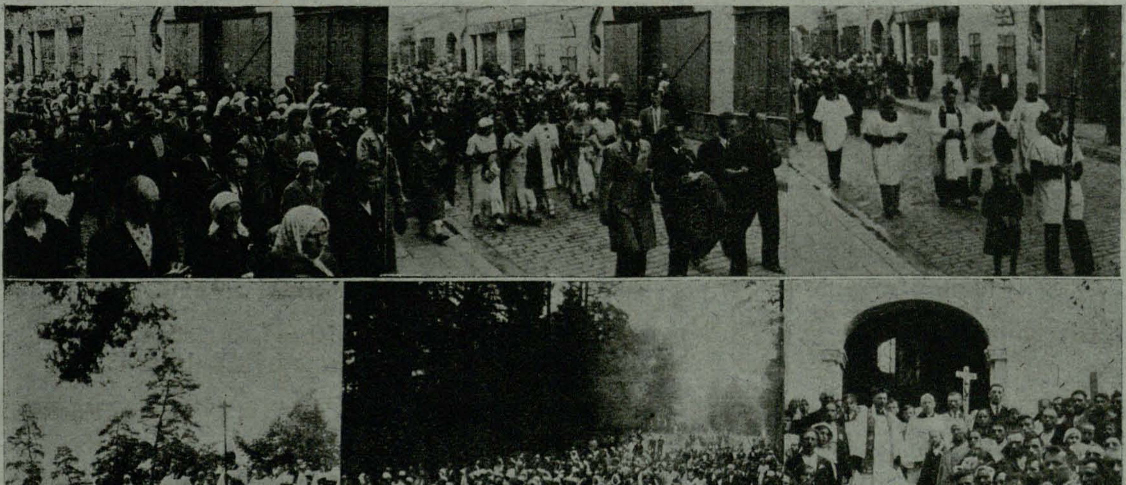
Pierasyłka apłačana ryčałtam.

Chryścijanskaja Dumka

Hod IX. Wilnia, Červień 1936 h. Nr. 6 (120).



II Biełaruskaja Pilihrymka ŭ Kalwaryju 7.VI.36 h.

Uhary: try zdymki biełaruskaje pilihrymki ŭ časie pachodu ŭ Wilni na Niamieckaj wulicy. Unizie: dwa zdymki (źlewa) biełaruskaje pilihrymki ŭ časie abchodu darohi kryža u Kalwaryi i treciaja (apošniaja) biełaruskaja pilihrymka pry ŭwachodzie da Kalwaryjskaha Kaścioła.

ŹMIEST № 6.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU":

na hod . . 3 zał. na 3 mies. 0,75
na paŭhodu 1.50 na 1 „ 0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.
(Wilno, ul. Zawalna 1—2).

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

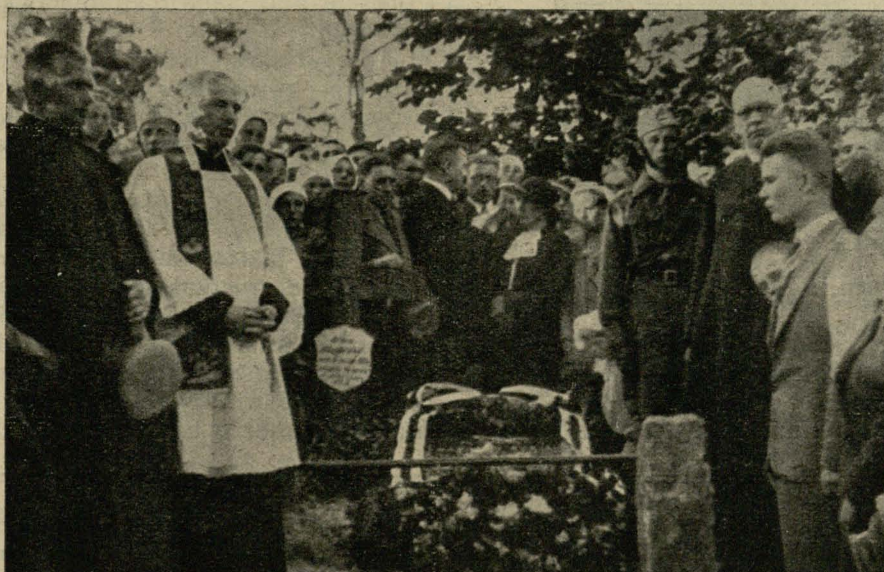
BIEŁARUSKI KATALICKI ČĄSAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.	Wilnia, Červień 1936 h.	Nr. 6 (120)

Pakłon Kazimieru Swajaku i Kalwaryja.

Sioleta 6.V minuła dziesiać hadoŭ ad śmierci biełaruskaha paeta Kaz. Swajaka (Ks. K. Stepowiča). Z hetaj nahody na Rossach na mahile paeta biełaruskaje hramadzianstwa pastawiła jamu pamiatnik Kamitet, jaki zaj- istužkaj biełaruskaha nacyjanalnaha koleru. Wianok hety — heta dar Kluščancaŭ, susiedziaŭ K. Swajaka, jakija hramadna prybyli ŭšanawać jahonuju pamiać. Na istužcy nadpis: „Kaz. Swajaku susiedzi z pad Kluščan". Kala



Adkryćcie pamiatnika Kaz. Swajaku.

maŭsia sprawaj hetaha pamiatnika i ahułam sprawaj ušanawańnia dziesiacilećcia śmierci pieśniara, atkryćcie pamiatnika i jaho paświačeńnie adłažyŭ na 6.VI., na čas, kali biełarusy z wiosak prybuduć u Wilniu, kab nazaŭtra adbyć pilihrymku ŭ Kalwaryju dla abchodu tam stacyjaŭ Muki Chrystusa. Takim čynam zyślisia razam dźwie biełaruskija ŭračystaści: atkryćcie i paświačeńnie pamiatnika Kaz. Swajaku i pilihrymka ŭ Kalwaryju. Razhledzim bližej adnu ŭračystaść i druhuju.

*

Papaŭdni 6.VI stali pakrysie źbiracca ŭ Wilniu Biełarusy kataliki z wiosak. Zychodzilisia jany na praznačanych dla ich pamiaščeńniach. A hadzinie 6 papaŭdni, jak pryboŭšyja z wiosak pilihrymy, tak i mnohija biełarusy wilenskija, zyšlisia na mahile K. Swajaka. Sabrałasia wialikaja hramada. Siarod prysutnych byli biełarusy biaz roźnicy wiery i palityčnych kirunkaŭ.

Pamiatnik zakryty dubowym wiankom z

pamiatnika stajać biełaruskija skaŭty, jak honorowaja straža.

Urešcie pačynajecca ŭračystaść. Pačynajecca jana hymnam „O Boža, Zbaŭca naš". Paśla idzie pramowa Ks. Ad. Stankiewiča, u jakoj pramoŭca rysuje metu hetaj uračystaści, siłu i značeńnie dla sprawy adradžeńnia biełaruskaha narodu litaraturnaha tworstwa Kaz. Swajaka. Paśla pramowy adbywajecca atkryćcie pamiatnika i akt paświačańnia. Na zakančeńnie fatahrafija, uspamin ab Swajaku Ks. Hadleŭskaha i śpieŭ pabiełarusku Anioł Panski.

Narod pawoli raschodzicca, kirujučysia ŭ zalu Bieł. Inst. Hasp. i Kultury, dzie ŭ čeść K. Swajaka adbudziecca žałobnaja akademija. Urešcie mahiłku paeta pakidajuć usie. Na mahile świeży, prybrany zieleńniu, pamiatnik, a na im krasujucca pryhožyja słowy Swajakowy:

„Idzie woś jasnaja para,
Prawidu świecić nam zara,
Ajčyna—Maci—Biełaruś,
Haroj, žywa!"

Ale woś užo sabrałasia biełaruskaja hramada i ŭ zali. Narodu poŭna. Usie nia mohuć pamiaścicca. Wilenskija ŭstupajuć miesca swaim wiaskowym haściam.



Pamiatnik Kaz. Swajaku.

Akademija pačynajecca pieśniaj „Rasstaŭsia z nami“. Piaje chor pad kiraŭnictwam inž Ad. Klimowiča. Paśla jdzie referat Ks. Ad. Stankiewiča na temu: „Z žyćcia j dziejnaści. Kaz. Swajaka“. Nakaniec zabiraje hołas toj-ža inž. Ad. Klimowič i zamykaje akademiju. Narod raschodzicca na adpačynak. Zaŭtra ŭ Kalwaryju.

*

7.VI. a hadzinie 7 rana kaścioł św. Mikałaja ŭ Wilni pawoli napaŭniajecca pilihrymami. Za paŭhadziny kaścioł poŭny Pačynajecca św. Imša. Siarod natoŭpu sialan widacca mnohija z biełaruskaj intelihiencyi. Tut-ža, prybyŭšy z Pinskaj dyecezii, prysutny ks. Duliniec. Byŭ jon učora na ŭračystaści Swajakowaj, budzie razam z pilihrymkaj až da kanca i siańnia. Pryjemny abraz: narod i jaho intelihiencyja razam molacca, razam pojduć u Kalwaryju, bo-ž razam jany i pracujuć dla ahulnaha dabra biełaruskaha narodu. Pa Imšy, jakuju adprawiŭ Ks. Ad. Stankiewič, karotkaje jaho-ž kazańnie i ŭrešcie pad jaho ž kiraŭnictwam pracesija ŭ Kalwaryju.

Paparadku heta jašče tolki druhaja biełaruskaja pilihrymka ŭ Kalwaryju Idzie jana strojna i pawažna, a biełaruskaja relihijnaja pieśnia hułkim homanam raźlahajecca pa wulicach Wilni Mnohija zatrymliwajucca, prysłuchajucca, dziwiacca. Urešcie i Kalwaryja. Iduć našy pilihrymy ad stacyi da stacyi, pry kožnaj z ich, jakich usich 35, hrymićBožaje Słowa, jakoje razhłašaje ŭ biełaruskaj mowie toj ža kiraŭnik pracesii Ks. Ad. Stankiewič; daloka pa sasońniku niasiecca recha biełaruskaj nabožnaj pieśni. Mnohija jašče dałučajucca, pracesija pawialičwajecca, nastroj mahutny, uračysty, śmat u kaho na wačach ślozy.

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Baćkaŭščynu. 6)

20. Uznoŭ u Klešniakoch. Nad mahiłaj „Ciotki“.

Wiarnuŭšysia ŭ Klešniaki, ja jašče byŭ namierany adwiedać adhetul Albertyn, manastyr ajcoŭ jezuitaŭ sławianskaha abradu; dahetul tolki spatkaŭsia z dwuma, tryma z ich u Wilni. Chaciełasia nadta dobrańka prawiedać pra ich pracu siarod našych prawasłaŭnych biełarusaŭ. Chaciełasia nadta tak-ža pajechać u Druju, dzie kaliś a. Najłowič wučyŭsia. Usio heta tymčasam adłažyŭ na dalej. Ciapier, kažu, pradusim mušu adwiedać mahiłu našaj „Ciotki“, Aloizy Kiejrys. Dyk raz i patrapali my ŭ Stary Dwor praz klašniackija paletki, sienažaci dy kazionny les. Zastupiŭ nam darohu husty doždž u darozie. Pramokli da nitački. Ale ničoha! haworym: „Ciotka“ budzie radawacca, što biełarusy jaje lubiać i, kab adwiedać jaje mahiłu, na't na doždž nie źwiartajuć uwahi, a jduć. Pryjšli. Zastali ŭ chacie adnu z jaje siostraŭ, taksama haračuju biełarusku. Prašu, kab raskazała nam, što pra žyćcio wialikaj biełaruski. — Nu, što-ž, jak ksiandzu wiedama, jana ŭsiej došoju addana była dla pracy našaha siarmiažnaha narodu i dziela jaho adradžeńnia. Za toje jana i ciarpieła šmat dy zahranicu musiła ŭciakać. Charaktaru jana była wielmi dobraha i miłaha, ale adnačasna i ćwiordaha dy wytrywałaha, nijakija trudnaści i praśledy nie mahli źbić jaje z tej darohi, jakuju jana sabie wybrała ŭ adradženskim ruchu biełaruskaha narodu. Panoŭ i ksiandzoŭ (i tut jaje siastra mianie nizieńka pieraprasiła) jana nia lubiła; bywała, kali była ciažka chworaja na suchoty, dyk ležačy ŭ paścieli, pahladzić na swaje ručki byccam tresački, dy žałasna skaža: ručki, maje ručki, heta ksiandzy dy pany was tak wysušyli, a skolki-ž jašče wy mahli-b zrabić dla swajho siarmiažnaha narodu? — Dyk jana była antyklerykalnaha i antyrelihijnaha kirunku? pytajusia. — Nie, kab woś biednaja tut ciapier była, dyk wam, ojčańka, ručki, nožki caławała-b. Jana była ščyrym sercam, usiej istotaj addanaj pracy dla swajho narodu, a tut widzić, što ksiandzy i pany družna pracujuć suproć hetaha narodu, na škodu dy na zahubu jaho narodnaj dušy, dy praśledujuć jaje za toje, što jana ŭsimi siłami pracuje dla jaho... Dyk jak-ža jana mahła mieć prychilnaść da hetkich ksiandzoŭ?

Pajšli ŭsie razam na jejnuju mahiłu. Aharodžana i ŭpryhožana kwietačkami, biarozka nad joju raścieć dy kryž z Chrystom raspia-

Urešcie stacyi abojdzieny ŭsie. Pilihrymy ŭ Kalwaryjskim kaściele, dzie, bahasławienstwam Najśw. Sakramantam i nabožnaj pieśniaj u mowie łacinskaj i biełaruskaj, pilihrymnaja ŭračystaść kančajecca.

Usie ŭčaśniki pilihrymki hrupami i hrupkami rassiadajucca pa kalwaryjskim sasońniku, kab adpačyć i pasilicca. Siarod ich bačym prybyŭšych pad kaniec pracesii ksiandzoŭ: Hadleŭskaha i Hlakoŭskaha. Ale tut nie da adpačynku. Pačynajecca fatahrafija: śpiarša supolnaja, a paśla roznych paasobnych hrupaŭ. Rol fatahrafa poŭnić dr. St. Hrynkiewič, uwichajučysia z aparatam ad pačatku pracesii až da jaje zakančeńnia i razychodu.

Hrupy pilihrymaŭ byli nastupnyja: Kluščanskaja (Świancianski paw.), Žodzišnaja (Wialejski paw.), Adamčuckaja i Tabaryskaja (Wilenska-Trocki paw.), Miadźwiedzicka-Lachawickaja (Baranaŭski paw.), Wasiliskaja (Ščučynski paw.), Ašmianska - Smarhonskaja (Ašmianski paw), Waŭkawyskaja i Wilenskaja. Usiaho razam učaśnikaŭ u pracesii było bolš 500 caławiek.

Raźwitańnie. Ščaśliwaj darohi, da pabačańnia na druhi hod! Daj Boža, kab u toj samy dzień, što i sioleta, na św. Trojcu dy jašče ŭ bolšym liku!...

Božaje Słowa

na niadzielu IV pa Siomusie.

I.

Braty! Dumaju, što ciarpieńni hetaha času ŭ paraŭnańni z budučaj sławaj, jakaja ŭ nas abjawicca, ničoha niawarty. Bo stwareńnie z tuhoj čakaje abjawy synoŭ Božych: bo stwareńnie jość paddana marnaści nie dabrawolna, ale z pryčyny taho, katory joho paddaŭ, z nadziejaj, što i samo stwareńnie wyzwalicca z niawoli sapsućcia na wolnaść sławy synoŭ Božych. Myž wiedajem, što kožnaje stwareńnie stohnie i rodzić z bolem až dahetul. I nia tolki jano samo, ale i my, katoryja majem pačatki Ducha i my sami ŭ sabie stohniem, čakajučy pryznańnia za synoŭ Božych, adkupleńnia cieła našaha ŭ Chrystusie Jezusie Panie našym.

(*Ryml. 8, 18—23*).

II.

U heny čas, kali narod cisnuŭsia da Jezusa, kab pasłuchać słowa Božaha, — jon stajaŭ nad wozieram Genezaret. I ŭbačyŭ dźwie łodki, katoryja stajali pry bierazie, rybałowy-ž byli wyšaŭšy i pałaskali sieci. Uwajšoŭšy-ž u wadnu łodku, što była Symonawa, prasiŭ jaho adpłyć trochi ad bierahu i sieŭšy, wučyŭ narod z łodki. Kali-ž skončyŭ hawaryć, skazaŭ Symonu: adpływi na hłybiniu i zakińcie sieci wašyja na łoŭ. A Symon adkazwajučy, pramowiŭ da jaho: nastaŭnik — my ŭsiu noč trudzilisia i ni-

tym uznosicca. Aloiza naša, kaža siastra, niaraz tut bywała, siadzieła, knižki čytała i wieršy biełaruskija pisała. Aloiza, Aloiza, miłaja siastryčka, my wiek nie zabudziem Ciabie! Pašli Tabie, Boža, wiečnaje ščaście! — Siastryčka, ci Ty kali dumała, što nad twajej mahiłaj budzie stajać z panikłaj haławoju duchoŭnik biełarus, horača lubiačy swoj narod? I mnie duša radujecca dziela takoha ščaśliwaha zdareńnia. — Hetak kazała siastra rodnaja Aloizy. A my ŭžo stali na kaleńniach dy horača malilisia za supakoj jaje dušy. Boža, daj wiečny supakoj jej dušačcy! Boža, składajemo jej tut našu ščyruju padziaku, što i nas pawučyła jana wialikaj lubowi k swajmu narodu mnohapakutnamu! Ustali. Siastra hawora: Ojčańka, kali łaska, paświacicie mahiłu, Aloiza radawacca budzie z hetaha, što ruka biełarusa duchoŭnika dy takoha blizkaha susieda praciahnuta budzie bahasławić miesca jej wiečnaha supačynku. — Paśla kazała dalej: Wun tam, toj placok! Tam kapličku chočam zbudawać! — Darahaja „Ciotka“, malisia i za nas! Wyprasi ad Boha nam sił da zmahańnia za świątyja ideały!

21. Na mohiłkach u Sabakincach.

Pamiorła biednaja bratawaja majej siastry. Dajuć nakaz i z prośbaj, kab ja pryjechaŭ pachawać jaje. Škada nadta było hetaj žančyny, jašče była maładaja dy poŭnaja lubowi da žyćcia, da pracy. Jak jana biednaja radawałasia, jakoj ščaśliwaj była, kali pabačyła nas duchoŭnikaŭ biełarusaŭ — ajca Najłowiča i jaho pryjaciela. — Maliłasia zaŭsiody za was, kaža, prosiačy Boha, kab jon wam uwa ŭsim pamahaŭ i prasiła Jaho, kab nia daŭ mnie pamiorci ŭ majej doŭhaj i mučycielnaj chwarobie, nie pabačyŭšy was. Ciapier mahu ŭmirać ščaśliwaj. Heta byli jejnyja apošnija słowy, kali my raźwitwalisia. A ciapier woś jana biednaja bolš nie zahawora, jaje wusny nazaŭsiody zamknuty. Lažyć jana siarod chaty, u trunie, z twaram cichim, supakojnym. Prybiłasia niejkaja złybieda-chwaroba dy mučyła jaje ŭ praciahu doŭhich hadoŭ až pakul woś ciapier zusim zamučyła. Muž dy siostry biadujuć pa joj, płačuć, i ŭsie, chto tolki znaŭ jaje dobraje serca, biadujuć. Ksiondz probaršč taksama biaduje; kaža, što nadta dobraj parafijankaj była i šmat pamahała jamu ŭ budowie nowaha kaściola. Daj Boh jej wiečny spakoj!

Niasuć jaje ŭ kaścioł. Atpraŭlajemo nabaženstwa. Pa nabaženstwie wybirajemosia na mohiłki. Šmat narodu sabrałasia. Ja z krapiłam i knižkaj u rukach addaju swaje apošnija prysłuhi hetaj dobraj chryścijancy i biełaruscy. Woś i apuščajuć užo trunu ŭ hłyboka

čoha nie zławili, ale na twajo słowa zakinu sieć. I kali heta zrabili, zachapili wialikaje mnostwa ryb — až rwałasia ich sieć. I dali znak tawaryšam, što byli ŭ druhoj łodcy, kab pryšli i pamahli im. Tyja pryšli i napoŭnili abiedźwie łodki tak, što ledź nie patanuli. Uwidzieŭšy heta Symon Piotra, kinuŭsia da noh Jezusa, kažučy: wyjdzi ad mianie, Panie, bo ja čaławiek hrešny! Bo dziela takoha ŭłowu ryby, jakoha jany dakanali, aharnuŭ jaho wialiki strach i ŭsich tych, što z im byli, a tak-ža Jakuba i Jana, synoŭ Zebedejewych, jakija byli tawaryšami Symona. Ale Jezus skazaŭ Symonu: nia bojsia, adciapier užo ludziej ławić budzieš. I wyciahnuŭšy łodki na bierah, pakinuli ŭsio i pašli za im.

(Łuk. 5,1—11).

III.

Zdareńnie, apisanaje ŭ siańniešniaj św. Ewanelii, prypadaje na pačatak publičnaj dziejnaści Jezusa Chrystusa. Jaho mowy pa halilejskich bažnicach prasławili jaho ŭžo dawoli daloka. Asabliwa žycharom paŭnočna-uschodniaha pabiarežža woziera Gienezaret, hdzie najbolš Zbaŭca prabywaŭ i wučyŭ, chutka stała jasnym, što Chrystus heta nia zwyčajny wučony ŭ św. Pisańni, jak inšyja. Dyk i nia dziwa, što pačuŭšy jaho raz, zaŭsiody chacieli jaho słuchać i iści za im, dzie tolki jaho napatkali.

Tak było i hetym razam. Išoŭ Zbaŭca bieraham woziera; zbližaŭsia da taho miesca, dzie pracawali pry rybałoŭstwie Piotr, a tak-ža Jakub i Jan syny Zebedejewy. A za Im išli wialikija hramady ludziej, što prahnuli Słowa Božaha. Bačačy heta, kab było wyhadniej nawučać, Zbaŭca ŭstupiŭ u Piatrowu łodku, paprasiŭ krychu adpłyć ad bieradu, z łodki pramaŭłaŭ da ludziej, a paśla dakanaŭ tam cudu, jaki apiswaje siańniešniaja Ewanelija św.

— Cudoŭnaje rybałoŭstwa, u jakim akazałasia patrebnaj Piatrowa łodka, prypaminaje nam Katalicki Kaścioł, jaho mety i značeńnie ŭ duchowym žyćci čaławiectwa. Z bahasławienstwa Chrystusa Apostały ŭ Piatrowaj łodcy łowiać wialikaje mnostwa rybaŭ. I Katacki Kaścioł, heta kazaŭby Piatrowa łodka, pry pomačy bahasławienstwa i łaski taho-ž Chrystusa, uściaž łowić ludzkija dušy, napaŭniaje ich Božym świattom i wiadzie ich da zbaŭleńnia.

— Chrystus adnak wiadzie ludziej da swajej Božaj Praŭdy nia siłaj, a dabrawolna. Aświačaje ich, razahrawaje ich sercy, ale pajści za saboj pakidaje ich dobraj i wolnaj woli. I wośža mnohija ludzi, jak wiedama, nia słuchajuć časta ani hołasu jaho, ani jahonaha Kaścioła i, jak tyja rybałowy, što biaz Chrystusa, sami ławili ryby, skaržacca, što daremna praz usiu noč pracawali. Praz usio swajo žyćcio pracujuć jany, trudziacca, niepakojacca, mučacca, a prychodzie śmierć i jany bačać, što ničoha sapraŭdy cennaha nie „złowili", ničoha nie zrabili dla sławy Božaj, ničoha nie zrabili dla dabra swajho bližniaha, ničoha nie zrabili dla dabra swajej dušy. Z hołymi rukami musiać stać prad tronam Najwyšejšaha.

Razhledzim hetaha pryčyny.

---

raskopanuju mahiłu. Wie-e čny su-pa-akoj — zastahnała pieśnia. Ale płač dy jenk jaje zaraz zahłušyŭ. Boža, što za hora tut! Woś muž jaje hatoŭ u mahiłu rynucca i z joju razam lehčy. Jaho za poły nazad ciahnuć. Jejnyja siostry i swajaki płačuć naŭzryd, lamantujuć, im susiedzi i znajomyja pamahajuć. Kali ja wyrwaŭsia z ludzkoj hetaj hušču dy zirnuŭ pa mohiłkach, dyk uznoŭ pabačyŭ sumnyja źjawišču. Tut matula klenčyć nad świeža zarytaj mahiłaj swajho rodnaha dziciaci dy cichija ślozy z malitwaj lije, tam udawa z małymi dzietkami akružyła mahiłu swajho mužahaspadaryka, horka płača i wyčytwaje, hora dušy wyliwaje. Tam, lawiej, siastra nad mahiłaj brata płača, a tam, uprawa, dzieci sirotki hałosiać pa swajej mamaččy. Boža, jakoje sumnaje i strašennaje źjawišča na biełaruskich mohiłkach! Wiek jaho čaławiek nia zmoža zabyć! A ci žyćcio biełaruskaje mienš sumnaje? Heta-ž abraz našaha harotnaha žyćcia...

Padychodziać zaraz maje znajomyja i hutarku raspačynajemo. Pierš ab pamioršaj, ab jaje swajakoch, ab mužu. Dalej haworym na druhija temy. Miž inšym kažuć, što starasta ščučynski byŭ u Sabakincach i ŭsio dapytwaŭsia, čaho ja tut da Sabakincaŭ padjaždžaju, dy ci knižak biełaruskich ludziam nie padwožu. I kažuć, nadta hraziŭ, byccam mianie niešta duža drennaje mieła spatkać. Nu, što-ž, du maju sabie, chaj spatykaje!

22. U Bakštach.

Wioska Bakšty, taksama jak i Klešniaki, rasciahnułasia la darohi z Wasilišak u Nowy Dwor. Jana žywie dy krasuje pamiž Klešniakami i Nowym Dwarom, ale ad Klešniakoŭ zusim blizka — mienš jak try wiarsty. Sama-ž raściahnułasia na wiarsty paŭtary. Tut z daŭnych-dawien była škołka, da jakoj i ja sam kaliś chadziŭ. Ech, bojki byŭ naš wučyciel Čarniaŭski, niejki biełarus z-za Wilni! Takich wučycialoŭ ciapier nie znajšci! Wučyŭ dobra i słowam i prykładnym žyćciom. A jak jaho ŭsie lubili — i dzieci i sialanie! Jaho nawuka nadarma nikomu nie pajšła! Skolki raz dumałasia ab im u minutu trudnuju žyćcia, dyk zaŭsiody čaławiek stawaŭsia badzioršym dy mužniejšym. Woś što znača dobry i prykładny wučyciel! Ciapier jon biednieńki niedzie haruje až u Smalenščynie. Ale wiarnusia da Bakšt! Niaraz chaciełasia mnie adwiedać hetu darahuju wiosku, dzie i biełarusy kataliki i prawasłaŭnyja žywuć u dobraj zhodzie. Tam jość na't maleńkaja cerkwačka, na ŭzhorku za wioskaj, kudy časami baciuška z Astryny atpraŭ-

— Pieršaj pryčynaj taho, što ludzi, jak tyja rybałowy, ničoha nia mohuć „zławić“ u swaim žyćci i žyćcio heta traciać nadaremna, jość toje, što jany „łowiać unočy“, prawodziać swajo žyćcio ŭ ciemry hrechu. Takija ludzi nie adrožniwajuć praŭdy ad falšu, dabra ad zła, pracujuć i trudziacca tolki dla cialesnaj swajej karyści i hetym hubiać daremna swaje siły duchowyja i cialesnyja, hetym hubiać usio žyćcio swajo i dušu swaju.

— Pry bierazie rybałowy pałaskali swaje sieci — čytajem u siańniešniaj Ewanelii, i skaržylisia, što jany ničoha praz całuju noč nie zławili. Woś-ža sprabawać treba jašče raz. A dziela hetaha adjechać treba ŭznoŭ na hłybiniu. Mnohija adnak ludzi lubiać stajać na bierazie žyćcia swajho i narakać, što im ničoha nie ŭdajecca. Woś heta stajańnie ŭ miełkim brodzie žyćciowym i budzie druhoj pryčynaj ich žyćciowych niaŭdačaŭ, pryčynaj taho, što jany ničoha zławić nia mohuć. Pryziemnyja sprawy, samalubnyja intaresy, zabyćcio ab patrebach dušy, ab cnocie, ab malitwie, ab św. sakramantach — nia spryjajuć tamu, kab čaławiek trywałaje što i sapraŭdy cennaje moh zdabyć u žyćci swaim. Kab niedaremnym byŭ trud naš žyćciowy, treba nam prabywać na hłybini praŭdziwaha žyćcia, na hłybini Chrystusawaj nawuki i jaho łaski.

— Dostup čaławieku da hłybiejšaj wady ŭ jahonym žyćciowym rybałoŭstwie zaharadžajuć usie tyja kamieńni i karčy, jakija ŭ hetym jon napatykaje. Heta buduć — apračа samoha hrechu - roznyja tak-ža akazii da hrechu i roznyja abstawiny žyćciowyja, jakija čaławieka adwodziać ad hłybini Praŭdy Božaj. Pracaj wytrywałaj treba čyścić sabie darohu ad usiakaha maralnaha brudu, a tady susim inšym budzie žyćcio naša, tady sapraŭdy šmat čaho dobraha zmožam zławić u sieci žyćcia našaha.

— Nia spryjajuć, wiedama, rybałowu i drennyja rybałoŭskija pryłady. Hetkimi pryładami ŭ žyćci našym jość ułady našaj dušy i ciela. Kab była z ich karyść, treba ich hadawać, raźwiwać, aświatlać i ahrawać świathom Praŭdy Božaj. A tady praca naša marnaj u žyćci nia budzie.

„Adpływi na hłybiniu i zakińcie sieci wašyja na łoŭ“!..

Ks. Ad. St.

ŚWIATYJA

Śwaty Cypryjan — Biskup i Mučanik.

U paŭnočnaj Afrycy, na bierazie Mižziemnaha mora razłažyŭsia słaŭny kaliś horad u historyi rymskaj — Kartagina. Tam u pačatkach III-ha stalećcia chryścijanstwa naradziŭsia, tam žyŭ i ciarpieŭ za wieru naš światy mučanik Cypryjan. Baćki jaho ludzi bahatyja, naležačyja da wiery pahanskaj, dali synu swajmu ŭzhadawańnie, praŭda, wysokaje, ale, nažal,

---

lać nabaženstwa pryjaždžaje. Tak, nadta chaciełasia adwiedać Bakšty. Ale kali ja tudy doŭha nie źjaŭlaŭsia dziela tej ci druhoj pryčyny, dyk bakštanskija dobryja ludcy prasili, kab choć ja pierajechaŭ praz ich wiosku. Ale ŭsiožtaki rychtawali jany swoj bojki chor. Śpiewakoŭ u ich z dobrymi hałasami jość šmat. Nakaniec wybralisia my ŭ Bakšty. Zajechali da majho tawaryša pa škole, Arkada Michajławiča. Zaraz poŭnaja chata nabrałasia ludziej — małych, starych, maładych. Usie rady, što ŭrešcie doŭha čakany hość źjawiŭsia. Žonka Arkadaha ŭžo kala piečy ŭchodžwajecca, niešta piače, smažyć, pražyć. A chor tymčasam užo adkašliwajecca, čyścić hałasy dy starajecca ŭchwacić ton padadzieny dyryhientam. Zaraz zahrymieŭ strojny śpieŭ. Heta było na majo pryniaćcie. A skolki paśla jašče chłopcy bakštanskija piajali! Dy skolki tut miłych hutarak, raskazaŭ, śmiechu dy radaści było! Urešcie kažuć: Chaj naš duchoŭnik darahi ŭ nas astajecca! Woś tut majemo carkwu, stworym wuniju i dobra nam usim budzie! — Darahija Bakšty, nikoli nie zabudu Wašaj dabraty i haścinnaści! Žadaju Wam usiaho najlepšaha ŭ žyćci. Wučyciesia, trudziciesia, dy Bohu i bližniamu wierna služycie! Boh daść nam lepšuju budučyniu!

—s—

23. Apošnija dni ŭ chacie. Zahad wyjechać. Wyjezd z Baćkaŭščyny.

Raz pryjšoŭšy ranicaj z kaścioła da chaty, byŭ ja nadta ŭ dobrym nastroju. Hawaryŭ z chatnimi, žartawaŭ, śmiajaŭsia. Až tut—trach, raptam i palicyjančyk u chatu ŭwachodzie. Prosim sieści i adpačyć. Čaławiek, zdajecca, z dobrym sercam. Słuchaje, siadaje. Hutarym z im praz daŭžejšy niejak čas, dy ad času da času na mianie niejak z sympatyjaj pahladaje. Urešcie nia śmieła hawora: mnie tut dali niejkuju papierku dla ksiandza. Chaj ksiondz budzie łaskaŭ jaje pračytać dy raspisacca wo tut na druhoj papiercy, što jaje atrymali. Biaru dakumant dy čytaju:

„Na podstawie art. 10 lit. b i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. Ust. Nr. 83, poz. 465) i art. 75 pkt. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnem z dnia 22.III.1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz. 341) postanawiam wydalić z granic R. P. obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej cudz. ks. Jana-Michała Tarasewicza. —

„W związku z tem wzywam cudzoziemca ks. Jana-Michała Tarasewicza do dobrowolnego wyjazdu z Polski w terminie 15-to dniowym

abapiortaje na asnowach falšywych. Heta nie pazwalała Cypryjanu raźwić narmalna swaich zdolnaściaŭ pryrodnych, swajho charaktaru i woli, a naadwarot, heta atkrywała prad im šyrokija darohi roznamu maralnamu sapsućciu. Budučy adnak u ciesnych znosinach z chryścijanstwam, katoraje tady tak ža i ŭ Afrycy swaje karehni štoraz hłybiej zapuskała, małady Cypryjan čutkaj dušoj skora spanatryŭ tam praŭdu adwiečnuju i miły pach cnotaŭ chryścijanskich. Pryniaŭšy Ewaneliju, jon śpiešnym krokam stupiŭ adrazu na darohu daskanalnaści chryścijanskaj i bystra pašoŭ uharu pa joj.

Zbyłosia heta adnak nia tak skora. Niaskora zakaranielaje pahanstwa ŭstupiła z dušy jaho. Doŭhaje tam było zmahańnie miž praŭdaj i falšam, pakul urešcie łaska Božaja akančalna nie pieramahła ŭporu natury pahanskaj. Pozna, bo majučy ŭžo 45 hadoŭ, staŭsia Cypryjan chryścijaninam. Uspaminajučy swaje pieražywańni, jon pisaŭ paśla ab sabie hetak: „Zdawałasia, što ja znachodziŭsia tady ŭ strašennaj ciemry nočnaj i niawieryłasia mnie nijak, kab moh ja ŭ pahanskich błahich zwyčajach uzhadawany asiahnuć kali miłaserdzie Božaje i być zbaŭlenym. Ja ŭważaŭ niemahčymym zdabyć praz Chrost światy adradžeńnie nowaje, nia dumaŭ, kab možna było wyrwać z kareńmi toje, što tak mocna i hłyboka z majej zrasłosia naturaj i kab toj, chto prywyk da žyćcia raskošnaha, chacieŭ paśla žyć uboha ŭ ježy i adzieży. I tolki tady, kali wada sakramantu światoha zmyła hrachi dušy majej, ja pačuŭ, što staŭsia druhim čaławiekam, moŭby cudoŭnym jakimści sposabam zhinuli adrazu ŭsie maje sumniwy daŭniejšyja, a zamiest ciemry hłuchoj pakazałasia mnie świattło i radaść; i toje, što kaliś wyhladała mnie ciažkim i niemahčymym, ciapier akazałasia lohkim i pryjemnym nawat".

Usia Kartagina dziwiłasia wielmi, bačučy ŭ Cypryjanie hetak wialikuju pieramienu. Najwyšej adnak uźniośsia jon u tej cnocie, katoraja dobramu chryścijaninu źjaŭlajecca zaŭsiody najbolš žyćciowa praktyčnaj — u cnocie lubowi bliźniaha i litaści da biednych. Uwahu ŭsich źwiarnuŭ jon na siabie tym asabliwa, što zaraz-ža paśla Chrostu pradaŭ usiu majemaść bahatuju swaju, kab wyručanyja hrošy razdać siarod biednych i niaščasnych Kartaginy. Hetak, umirajučy dla siabie samoha, žyŭ uwieś addany tolki bližnim. Bačym, skolki moža ŭ čaławieku łaska Božaja, kali jon nia spyniaje jaje dziejnaści swaim uporam, kali dobraj wolaj supracoŭničaje z jeju.

U hod paśla swajho Chrostu, na ahulnaje i haračaje pažadańnie wiernych, Cypryjan staje ŭ radoch duchawienstwa, a pačakaŭšy hoddruhi, užo bačym jaho biskupam Kartaginy. Niawielmi, što praŭda, zhadžaŭsia pakorny słuha Božy na tak wysokaje i adkaznaje stanowišča, dumaŭ nawat niejak cichańka ŭciačy i niejdzie schawacca ad ludziej, pakul tyja nowaha sabie biskupa nia wybiaruć, adnak narod, spaściarohšy jaho namiery, hetamu zručna pieraškodziŭ. Biskupam byŭ hadoŭ dziesiać. Hramadzkaja ŭsiožtaki dziejnaść, abawiazki dušpastyrskija nia tolki nie raściarušywali jaho

---

od dnia otrzymania niniejszej decyzji w dowolnym kierunku za wyjątkiem w. m. Gdańska. W razie nie zastosowania się do powyższego cudzoziemiec ks. Jan-Michał Tarasewicz zostanie przymusowo wydalony zagranicę.

„Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancyj. Wojewoda Nowogródzki Stefan Swiderski".

Pajšoŭ palicyjant. Ja-ž dumaju: znača z rodnaj chaty wyhaniajuć. Dyk treba jechać, inakš u suchoty ŭwiaduć. Chatnija jašče prasili astacca da kanca hetaha terminu, ale nadzor za mnoju ŭžo byŭ kudy ŭważniejšy, i žyćcio stawałasia niemahčymym. Jakuju ž wialičeznuju praŭdu naša „Ciotka" tady wyskazała, kali da swaich suchich ruk pramaŭlała!

Na hetuju wiestku wioska Klešniaki pa kryłasia sumam. Ludcy maje niejak pierastali hawaryć adzin da druhoha, dy ŭsio moŭčki chadzili niešta razważajučy. Asabliwa ŭsio heta adčuwali chatnija i swajaki. Urešcie dzień byŭ naznačany mnoju dla adjezdu. Siostry sa swaimi dzietkami ŭžo ad samaha atrymańnia hetaha dakumantu pačali hałasić: a naš ty miły bratok, jak nam leciejka heta lohańkim było z taboju, ty ŭznoŭ jedzieš, pakidajučy nas tutaka hora harawać, a kali ž my iznoŭ pabačymsia? A naš ty bratok, naša radaść, naša soniejka, a čamu-ž jany ciabie ad nas wyhaniajuć, heta-ž ad ciabie lepšaha čaławieka na świecie niama! I hetak dalej dy dalej. Ciapier jany jašče balej pačali hałasić, a z imi druhija dy jašče druhija. Urešcie nastała chwila raźwitańnia. Poŭnaja chata dy panadworak ludziej napłyło. Chacieli až u Skrybawa prawadžać, ale ja na heta dziela wiedamych pryčyn nie zhadziŭsia. Žal tut usimi nami apan-waŭ. Nichto ničoha nia moh skazać. Jany pali ŭsie na kaleńni, a ja praciahnuŭ swaju ruku ich bahasławić. Zbalełyja wusny admowili skazać u Imia Ajca i Syna i Światoha Ducha. Jany byli niamyja ŭ hety ciažki i sumny mament. Dyk uchwaciŭ kryž, što ŭ pokuci stajaŭ, sam pacaławaŭ ukryžawanaha Chrysta i pierakryžawaŭ Kryžam zbaŭleńnia swoj biełaruski narod. Z wialikaj trudnaściaj wyskazaŭ: Bywajcie! rynuŭsia z chaty dy na woz... Ciapier ja byŭ zhnańnik, zhnańnik za wialikija dy światyja idealy, zhnańnik za mnohapakutnuju Baćkaŭščynu, za swoj narod, pakidajučy jaho ŭ biadzie i hory, byccam na kryžy raźciahnuty.

Z sumam u dušy pajechaŭ ja z bratam i siastroj u Skrybawa na wakzał. U darozie mała hutaryli, choć i šmat ab čym było hawaryć u apošni raz prad wialikaj razłukaj. Ale žal nam sercy i wusny ścisnuŭ i my tolki moŭčki jechali i kožny paswojemu dumaŭ. Zajechali jašče ŭ adnu wiosačku la darohi, kab

ducha, ale jašče bolš nachilali serca jaho da światašci asabistaj. Jon wiernym zaŭsiody byŭ słowam Apostała: „Samoha siabie ŭwa ŭsim dawaj uzor dobrych učynkaŭ, u nawucy, u ščyrašci, u pawažnašci".

Pahanstwa spakojnym wokam hladzieć nie mahło na ažyŭlenuju pracu chryścijanskaha dziejača. Zło padniasło wysoka swoj hołas. Zahawaryli z pahardaj ab tym, katory budučy synam pieršaha senatara Kartaginy, kotoraha čuli niaraz jak najzdalniejšaha pramoŭcu ŭ horadzie cełym, ciapier pryniaŭ wieru niejkaha Chrysta, zamučanaha žydami i staŭsia apostałam jaho nawuki, hornučy da siabie štoraz bolš pabratymcaŭ swaich z pahanstwa. Hetaha jamu pahancy darawać nijak nie mahli i ždali tolki jakoj nahody, kab wostra prajawić praciŭ jaho ŭsiu nienawiść swaju. Nahoda taja skora nadyjšła. Decyj, nowy imperatar rymski, pačynajučy swajo panawańnie (250 h.), rašyŭ wystupić praciŭ chryścijan strašennym krywawym prašledam. Pieršaj achwiaraj dekretu carskaha ŭ Kartaginie i byŭ biskup Cypryjan. Čakali wielmi nahody henaj pahancy, ale niamienš ždaŭ jaje i sam Cypryjan. Być mučanikam heta-ž było jaho najlepšym pažadańniem. Adnak Ahlad Božy inakš pakirawaŭ sprawaj. Wyraznaje natchnieńnie Božaje škirawała światoha biskupa ŭ pustynnaje biaspiečnaje miesca, z katoraha dobry pastyr swajej radaj i bahasławienstwam padtrymliwać moh tych, što raźbityja prašledam nia wiedali, čaho trymacca, abo lišnie paddawalisia bajaźliwašci i chistalisia ŭ swajej wiery. Widać, na tuju paru jakraz treba było, kab biskup žyŭ i zatym Cypryjan spakojna paddaŭsia woli Božaj. Toje, što jon źbieh i schawaŭsia, heta było nie dla asabistaha ratunku, jak-by zrabiŭ zwyčajny najmit, ale dziela ratawańnia žyćcia swaich dobrych awiečak, katorym słowa pastyra było mahutnaj paddzieržkaj.

Hetak minuŭ hod cely; kali-ž prašled krychu źmiak, Cypryjan wiarnuŭsia nazad u Kartaginu radasna witany swaimi. Jak-ža wyhladała stada awiečak jaho? Jak paśla rasšałełaj bury stolki ŭsiaho roznaha prychodzicca da ładu iznoŭ prywiašci, tak treba było i Cypryjanu padumać adrazu ab uparadkawańni žyćcia chryścijanskaha swajej krainy. Z hetaj metaj sklikaje jon schod duchawienstwa dziela wyrašeńnia śmat jakich balučych sprawaŭ, źwiazanych z patrebami Kaścioła.

Niadoŭha adnak ciešyłasia Kartagina žyćciom spakojnym. Prychodzie druhi cezar i prašled chryścijan zaharajecca iznoŭ z nowaj siłaj. Cypryjanu sudžana było hetym razam astacca ŭžo ŭ Kartaginie tym bolš, što źjawiłasia jakraz tady strašennaja zaraza, horšaje niaščaście za ŭsie inšyja. Biez razboru, ci chto byŭ chryścijanin ci pahanin, usim śpiašyŭ biskup na padmohu. Idučy za jaho prykładam, usie chto moh kinulisia ratawać niaščasnych. Kartagina pradstaŭlała saboj žywy abraz bratniaj lubowi.

Ale jak naahuł ciažka było daŭžej kamu ŭsiadzieć na tronie carskim, to ciapier asabliwa źmianialisia časta imperatary adny pa druhich. Nastaŭšy adzin z ich Waleryjan, raspaliŭ

---

tam raźwitacca z adnoju śmat chworaju swajačkaju. Budučy i sam ciapier amal nia chworym, ja pryloh u ich chacie adpačyć, kali tymčasam brat i siastra pajšli pamahać jejnamu synu wazić žyta ŭ humno; hraziła daždžom, a času ŭ nas dosyć jašče astawałasia. Mnie adnak ciapier było nie da supačynku. Choć i chaciełasia na chwilinu zadramać dziela palohki dla napružanych nerwaŭ, taŭpa dumak roznych u haławie pieraškadžała hetamu. Urešcie ŭstaŭ ja i pačaŭ chadzić pa chacie z adnaho kanca ŭ druhi, pad cichi, zdušany dziela majej prysutnašci stohn biednaj chworaj. Chadžu hetak i dumaju, a dumać śmat było ab čym. Usio žyćcio sučasnaje našaha narodu pieraliwałasia z dumki na dumku, byccam adna burnaja chwala na druhuju. Časam źwiarnusia da chworaj: Ciotka, a jak tabie? Lepš krychu? — Dzie jano lepš, moj mileńki! Užo musić śmiertačka maja niedaloka... Dy ŭznoŭ stohnie. A ciotka nie baicca ŭmirać? — Čaho-ž tam bajacca jaje, maje dzietki! — Dobry Božańka woźmieć nas da siabie. A jakoje-ž naša tut žyćcio na hetaj ziamielcy? Čaławiek świetu nikoli nia bačyć! — Zazdrosna mnie niejak joj! Woś maci-ziamielka biełaruskaja prymieć jaje cieła. Rodnieńkija pryduć paciery za wiečny supakoj jejnaj dušy zhawaryć! A mianie woś z hetaj ziamielki won honiać.— Tymčasam usie wiarnulisia ad raboty i my ŭznoŭ pačali źbiracca ŭ darohu, ale, wiedama, jak u biełarusaŭ, haścia ŭ puć-darohu nia wyprawiać nie nakarmiŭšy jaho dy nie napaiŭšy. Dyk zaraz usiakija jedziwa na stoł dy za čaračku z butelečkaj niejkaha napitku. Wiesialej krychu stała. — Što tut, brat, sumawać! kažuć. Daść Boh usio budzie dobra; tolki treba nam mužnašci dy wydzieržki. Niekali zahlanie sonca i ŭ naša wakonca. Pasiłak končyŭsia. Z subiasiednikaŭ adnyja astalisia ŭ chacie pry chworaj, druhija rušylisia ŭ kirunku da wakzału... Čuć, čuć paśpieli na čas, choć skorańka jechali ŭsiu darohu. — Ty, brat, padwiazi našaha Janku až da Biełastoku, — źwiartajecca naša siastra da staršaha brata! wiesialej jamu budzie, a to jon hetaki sumny. Ale, nadta dobra było-b! Ja i sam nie chaču woś z im rastawacca. Dyk bywaj, siastryčka darahaja! Usie darahieńkija, bywajcie! Jany astalisia siarod nočnaj ciemry la čyhunki, a my z bratam pamčalisia ŭ świet-darohu...

Haworačy to ab tym, to ab sim, apynulisia niaprykmietna i ŭ Biełastoku my. Wajnoju tut moj brat bywaŭ časta. Prypomniłasia jamu, što nia tak daloka ŭ bok ad Biełastoku była mahutnaja krepašć maskoŭkich caroŭ dy jakoj i jon sam jašče baraniŭ ad niemcaŭ. Zachaciełasia jamu nadta pahladzieć, ci tam

pažar prašledu šyroka pa ŭsiej rymskaj dziaržawie, katory niaŭhasajuča trywaŭ praz celyja 4 hady, spryčyniajučy wialikuju kryŭdu Chrystowamu Kaściołu. Jak dobry pastyr i baćka, Cypryjan ciešyŭ na śmierć zasudžanych, a pakazywajučy im nieba wysokaje, zaachwočwaŭ da wytrywałaści sławami Apostała: „Usie našyja ciarpieńni niahodnyja taje chwały, jakaja tam nas čakaje". Paklikany na sud, Cypryjan śmieła i adwažna wyznaŭ swaju wieru i zusim nia zloksia pahrozy śmierci. Sudździa spadziajučysia, što aryštawany i wywiezieny biskup zdasca i adračecca wiery, zrabiŭ sprobu, trymajučy jaho hod cely daloka sasłanym ad swaich awiečak. Ničoha adnak nie pamahło, bisku› astaŭsia wiernym i dalej Ewanelii Chrystowaj. Pačuŭšy nad saboj dekret śmierci, skazaŭ tolki Cypryjan hetkija pamiatnyja słowy: Padziaka Bohu niachaj budzie za ŭsio! Z sudu byŭ prosta adwiezieny pad eskortaj žaŭnieraŭ za horad na miesca, dzie zwyčajna śmierciu karali wiernych chryścijan. Pryšoŭšy tudy, upaŭ Cypryjan na kaleni, zmowiŭ apošniuju swaju malitwu, zawiazaŭ chustkaj sam sabie wočy, a prysutnyja chryścijanie zasłali ziamlu čystym pałatnom, kab pralitaja kroŭ nie zahinuła, a była relikwijaj światoj patomnym pakaleńniem. Kat spoŭniŭ swoj abawiazak i adciataja haława skaciłasia na ziamlu. Było heta 14 wieraśnia 258 h.

2 strojnyja światyni pastaŭlenyja adna nad hrobam, druhaja na miescy śmierci, słužać najlepšym dokazam, jak umieła Kartagina acanić swajho pastyra i słaŭnaha biskupa ŭ kaściele Božym.

Hetakich pastyraŭ addanych dušoj całaj swaim lubym awiečkam, pastyraŭ dobrych, razumnych, śmiełych, na ŭsio adwažnych pašli nam i'siańnia, Boža!

Dr. J. R.

U Biełarusaŭ Katalikoŭ.

Uznoŭ wiarnuŭsia. U swaim časie my padali wiestku, što Ul. Bierniakowič byŭ z katalictwa pierajšoŭšy u metadyzm. Woś-ža 15.V.36 ad taho-ž Ul. Bierniakowiča atrymali my list, u jakim jon zajaŭlaje ab swaim pawarocie da Katalickaha Kaścioła, wyražaje žal za swoj nierazwažny papiaredni čyn, a tak-ža pieraprašaje ŭsich tych, kaho złym swaim prykładam zhoršyŭ.

II-aja biełaruskaja pilihrymka ŭ Kalwaryju adbyłasia 7.VI u dzień św Trojcy. Šyrej ab jej pišam na pieršym miescy našaha časapisu.

Paświačeńnie pamiatnika na mahile paeta Kaz. Swajaka na mohiłkach Rossa adbyłosia 6 VI.

„Да Злучэньня" ŭ Watykanie na wystaŭcy. Biełaruski unijacki časapis „Да Злучэньня" znachodzicca na watykanskaj wystaŭcy suświetnai katalickaj presy, jakaja była atkryta 10.V. siol. h.

što astałosia ad taje słaŭnaje krepaści. Siadajemo ŭ aŭtobus i jedziemo ŭ bok Asaŭca. Pryjechali. Jašče była ranica. Treba-ž było pamalicca dy čymś padkrapić swaje siły zmučanyja padarožaj. Znachodzim kaścioł i paśla padmacunak. Dy woś idziom ahladać toje, što było metaj našaj padarožy. Idziom krepaść ahladać. Praŭda, wysokija nasypy, hłybokija kanały nawakoł ich astalisia i žaŭnieraŭ šmat usiudy widać. Dy što tam jość dy dziejecca ŭ nutry hetych nasypaŭ, niama wiedama. Ale jakaja pieramiena zwonku! Žaŭniery ŭžo nia tyja i načalstwa ŭžo druhoje i pa hutarcy, i pa wopratcy, i pa abyčajach, i słužać jany ciapier zusim druhoj dziaržawie. A tam u bok Asaŭca, dzie kaliś stajali wializarnyja kazarmy dla rasiejskich sałdataŭ, tam ciapier tolki wialikija studni astalisia paśla ich dy dzie-nie-dzie ruiny. Dziwicca moj brat usiamu hetamu! Chto heta, kaža, dumaŭ tady, što hetak wo staniecca? — Tak, tak, hawora naš dobry prawadyr, hetak zaŭsiody bywaje, kali budujecca na niesprawiadliwaści i z kryŭdaj dla druhich. — Cely dničok prawiali my z bratam darahim u henych wakolicach. Urešcie rasstalisia. Abodwa žałasna i horka zapłakali. Staju ciapier adzin adzinoki na čužoj, mazurskaj ziamiełcy. Ale woś tut dy nie daloka jość jašče adzin čaławiek dla mianie nadta blizki, kazaŭ-by rodny. Kaliś u Amerycy my razam hora harawali, jon pieršy spatkaŭ mianie ŭ Wilni, i woś apošni prawadžać mianie stanie. Heta ks. Wiktar Šutowič. Dyk i zastaju jaho ŭ Daŭnarach pad Asaŭcom, dzie jon zamianiaŭ tymčasowa druhoha dastojnaha duchoŭnika biełarusa, daŭniejšaha prafesara Wilenskaj duchoŭnaj seminaryi, ks. dr. Rešacia, katory ŭ hety čas byŭ niejdzie wyjechaŭšy. Pytajusia ŭ jaho pra ciapierašniaje jahonaje žyćcio dy pra toje, dy pra druhoje, dy ci tut našy biełarusy jość. — Wot, kaža, žywiecca jak na ssyłcy; tut-ža naš Sibir. U Daŭnarach našych niama, tam u Chorašcy — našyja. Pracawać adnak na niwie relihijna-narodnaj nijak niamožna. Dziela hetaha i pasyłajuć siudy nas biełarusaŭ. Dy sam urešcie ŭžo wiedaješ dobra, jakija ŭ nas paradki tutaka na Baćkaŭščynie. — Tak, tak, užo wiedaju.

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ Wydawiec M. KANCELARČYK
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1— 2.



Nowyja kardynały. Św. Ajciec adbudzie 15.VI. tajnaje pasiedžańnie kansystora, na jakim naznačyć dwuch nowych kardynałaŭ: dasiulešniaha prefekta watykanskaj biblijateki i jaho zastupnika.

Wynik praśledu relihii ŭ Meksycy. Hazety pišuć, što z nahody žorstkaha praśledu Kaścioła ŭ Meksycy zaŭwažwajecca niabywały padjom relihijnaści. Wychodzić, što niama taho zła, kab na dobraje nia wyšła.

Prociŭ koedukacyi ŭ škołach (dzie raram chłopcy i dziaŭčaty) wystupiŭ Lwoŭski Instytut Kat. Akcyi. Jon napisaŭ u hetaj sprawie pišmo da Lwoŭskaha školnaha Kuratara.

Mižnarodny Kanhres psycholohii relihii adbyŭsia niadaŭna ŭ Fonteneblo (Francyja) ŭ prysutnaści pradstaŭnikoŭ katalickich uniwersytetaŭ, a tak-ža filozofaŭ, lekaraŭ i piśmieńnikaŭ.

„Kryž i płuh“. Pad hetkim nazowam u Anhlii pačaŭ wychodzić katalicki časapis, jaki pašyraje dumku, kab žycharoŭ haradzkich pierasialać na wiosku i hetym adciahnuć ich ad niemaralnych upływaŭ u haradoch.

Usich katalikoŭ na świecie było: u 1750 h. — 100 miljonaŭ, u 1830 — 150 miljonaŭ, u 1888 — 250 mil., u 1903 — 300 mil., u 1932 — 350 miljonaŭ. Ciapier usich katalikoŭ bolš 400 miljonaŭ.

Malitwa ŭ parlamancie. U Kanadzie kožnaje atkryćcie parlamantarnaj sesii maje papieradžać supolnaja malitwa pasłoŭ i senataraŭ.

Uzrost relihijnaści siarod maładoj intelihiencyi francuskaj zaŭwažwajecca značny. Asabliwa heta kidałasia ŭ wačy padčas sioletnich wialikaposnych rekolekcyjaŭ.

Pradstaŭniki presy ŭ św. Ajca. Z pryčyny 70-lećcia św. Ajca adwiedali jaho pradstaŭniki 60 zahraničnych hazet, jakija byli pryniaty na specyjalnaj aŭdyjencyi. Paśla prywitańnia, św. Ajciec da prysutnych pramowiŭ duža sardečna i pryjazna.

Pahaściŭ krychu ŭ swajho dobraha druha dy dalej razam pajechali, pajechali ŭ Waršawu, zdabywać tam dla mianie zahraničnyja wizy. Paśla stolki prykraściaŭ na Baćkaŭščynie ad usiakich warožych siłaŭ, zdawałasia, što takija-ž spatyknuć mianie ŭsiudy. Dyk z niejkaj bajaznaściu źwiarnuŭsia ja da českaha konsulatu pa wizu na prajezd cieraz Čecha-Sławakiju. Tam uziali moj pašpart amerykanski ŭ ruki i wietliwa kažuć: Dy Wam zusim nia treba wizy našaj, jedźcie, kali łaska! Toje-ž skazali mnie i ŭ šwajcarskim dy italjanskim konsulatach. Tolki za aŭstryjackuju wizu treba było zapłacić čatyry złoty. Dyk, znača, usio dobra! Sa mnoj tut inakš pastupajuć! Zaraz kuplajemo bilet až u Rym i woś z wakzału idziom na platformu dy čakajemo na mižnarodny ciahnik. Woś jon idzie. Na adnym wahonie widać nadpis: Roma. Znača, heta moj wahon. Nasilščyk niasie tudy moj bahaž. U śled za im idziom my. Sadzimosia dy jašče krychu hutarym z darahim ksiandzom Wiktaram, jašče bo astajecca minut dziesiać pierad adjezdam. Minuty hetyja latuć chutka-chutka, choć kožny z nas starajecca ŭławić ich dy skazać adzin druhomu štości ważnaje-ważnaje. Nažal, u takija minuty słoŭ niama dziela wyskazańnia swaich čućciaŭ dy dumak. A tut jašče woś niejkija maładyja ludzi pnucca ŭ hety-ž samy wahon. Adny z ich haworać paanhielsku, druhija paniamiecku, trecija parasiejsku. Dy chto jany? Skul jany ŭzialisia? Pakul što, trudna było skazać. Tolki paśla dawiedaŭsia ja, što heta byli maładyja amerykanskija žydy, katoryja jeździli padarožničać pa sawieckich respublikach. Da mianie asabista adnosilisia nadta wietliwa i sapraŭdy papryjacielsku. Mnie z imi było wiesieła i dobra paśla, ale woś ciapier jany nam miašali... Woś astajucca dźwie, try minuty da adjezdu. Dastojny Ajciec Wiktar zychodzić na peron. Uzirajusia praz wakno na jaho, a jon zwonku na mianie. Woś ciahnik raptam rušyŭsia. Woś jon idzie. Darahi Ajciec Wiktar astajecca adzin na peronie. Užo jaho nia widžu, užo tolki widać, jak ruchami prawaj ruki žadaje mnie ščaśliwaj padarožy dy čuju, jak kryčyć: Apostałam budź, brat, usiudy! — Ciahnik tolki laskoča jak lacić z Polščy dy ŭhłyb Eŭropy. Uznoŭ čujusia arłom krylatym!



LISTY Z WIOSKI.

Niestaniški. Pamiž Świram i Žodziškami, Wišniewam i Michališkami jość dwoje Niestanišak. Niestaniški — małoje miastečka i Niestaniški — zwyčajnaja wialikaja wioska. Tut tolki ŭspomniu ab miastečku. Miastečka takoje, što jaho i nazwać miastečkam niamožna. U im usiaho tolki: kaścioł, škoła, pošta, krama, dom parafijalny, klabanija i para inšych budynkaŭ. Asabliwaściaj Niestanišak jość pryhožy ŭ hotyckim styli kaścioł. Kaścioł hety wyhladam swaim prypaminaje tuju z historyi nam znanuju siarednia-wieččynu, kali tak modnaja była hotyččyna. Kaścioł hety adnak nia jość starynnym, a zbudawanym nia nadta daŭna, niejak prad suświetnaj wajnoj. Najpryhažejšy za ŭsie wakoličnyja kaścioły, — kaścioł Niestanišny jość pad nazowam Maci Božaj Dobraj Rady. Kaścioł jość pryhožy zwonku i ŭ siaredzinie. Wialiki fest u Niestaniškach św. Juraha rycara-mučanika, a jašče wialikšy i na asabliwuju ŭwahu zasłuhoŭwaje fest św. Izydara artaja-chlebaroba. Św. Izydar jość patronam katalickich artajoŭ-chlebarobaŭ i, dziela hetaha, biełaruskija katalickija artai-chlebaroby nadta pawažajuć św. Izydara. Dokazam hetaha jość toje, što jany masawa źbirajucca na fest jahony ŭ Niestaniški. Aŭtar św. Izydara ŭ Niestanišnym kaściele ŭpryhožany ziemlarobskimi pryładami, katoryja sumyśla na heta zroblenyja i pazawiešanyja pobač aŭtara. Pazawiešanyja tam: sochi, barony, kosy, hrabli, siarpy, a tak-ža i wyrablenyja hałowy wałoŭ. Aproč hetaha aŭtar jašče prybrany štučnymi pšaničnymi snapami i kałasami.

Na fest św. Izydara źbirajecca šmat z bližejšych i dalejšych parafijaŭ ludziej, a tak-ža i šmat duchawienstwa. Daŭniej na fest hety pryjaždžali i ksiandzy biełarusy. Miž inšymi: bywaŭ tut ks. Stepowič, ks. A. Cikota i inš. Da zahanaŭ festaŭ Niestanišnych zaličyć treba častyja na festach bojki moładzi, choć hetaha i ŭsiudy chwataje, niatolki ŭ Niestaniškach. A para była-b užo kinuć hetyja dzikija prystaŭleńni. Hady try tamu nazad u Niestaniškach na św. Izydara była wystaŭka katalickaj presy ŭ domie parafijalnym, na jakoj byŭ i ja. Niekalki stałoŭ było załožana katalickimi knižkami i časapisami. Hladzieŭ ja, hladzieŭ, anu-ž, dumaju, moža dzie ŭbaču „Chryścijanskuju Dumku", adnak ničoha. Zdajecca, što parafijanie Niestanišnyja nia jość takimi niaświedamymi, a i tahočasny probaršč ichny zdajecca byŭ sprawiadliwy. Dyk čyja-ž wina tut?

Ciapier u Niestaniškach časta źmieńwajucca probarščy, ale parafijanie z hetaha zdawolenyja. Tłumačać jany heta tym, što za kožnym razam pryjaždžaje lepšy.

Niejki susied.

Adusiul i ab usim.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

Lakarstwa prociŭ prywyčki da wodki. Doktar Freise ŭ Brazylii znašoŭ takuju trawu, sok jakoj služa lakarstwam prociŭ prywyčki da alkaholu. Sok heny ŭlity ŭ alkahol nie źmianiaje jaho smaku, ale ŭ čaławieka wyklikaje abrydžeńnie da alkaholu. Nie zaškodziła-b, kab hetaha soku dy ŭ Wilniu prysłali!

Hłybinia świdrawańnia ziamli. Apošnim časam u Amerycy (stan Texas) praświdrawali ziamlu hłybinioj na 3.900 metraŭ. Jość heta najhłybiejšaje świdrawańnie, jakoje dahetul wiedamaja. Adbywałasia jano hod i dwa miesiacy.

Uzrost nasielnictwa ŭ Sawietach. Hazety pišuć, što ciapier usiaho nasielnictwa ŭ Sawietach naličajecca 173 miljony. Štohod prybywaje bolš-mienš 4 miljony ludziej. Abličajuć, što za 30 hadoŭ budzie ŭ Sawietach 388 miljonaŭ nasielnictwa. Ništo sabie!

Skolki ŭsich žydoŭ na świecie? Nawukowy Instytut u Waršawie pawodle swaich abličeńniaŭ dachodziŭ da wysnawu, što ŭsich žydoŭ na ŭsim świecie ciapier jość bolš 16 miljonaŭ.

Z PALITYKI.

Miž Kitajem i Japonijaj apošnim časam zaznačajucca ŭznoŭ wialikija nieparazumieńni. Heta z tej nahody, što Japonija ŭściaž u Kitai pašyraje swaje ŭpływy.

U SSRR pawodle hazetnych wiestak užo dumajuć ab tym, kab krychu ablahčyć relihijnaje žyćcio. A jak tam sapraŭdy budzie — pabačym.

Abisinija całkom zawajawana Italijaj. Negus, car Abisinski, pakinuŭ kraj i wyjechaŭ u Anhliju. Hetkaja ŭ mižnarodnaj palitycy sprawiadliwaść!

Miž Anhlijaj i Italijaj duža napiatyja adnosiny. Anhlija ŭ wialikim strachu, što Italija zawajawała Abisiniju i ŭkrapiłasia ŭ Afrycy kala anhlijskich kalanistaŭ.

U Polšču zabaronieny handal zołatam, a tak-ža ŭziaty pad kantrol uwoz i wywaz tawaraŭ.

U Belhii adbylisia wybary ŭ parlamant. Šmat zdabyła mandataŭ nowaja partyja imieni Chrystusa Karala. Pamysna tak-ža wyšli z wybaraŭ i flamancy, jakija ad Belhii dabiwajucca poŭnaj aŭtanomii.

U Francyi na wybarach pieramahli lewyja. Urad stwaryŭ Blum, pawadyr francuskich socyjalistaŭ.

WILENSKIJA NAWINY.

Niastača. Mahistrat m. Wilni niadaŭna abwieściŭ swoj nowy budžet. Wyhladaje z jaho, što dachodu pradbačycca 8.474.000 zł., a razchodu 8.752.000. Takim čynam budzie 270.000 zł. niastačy.

Zaraza. Ad 17 da 23.V. sioł. h. u Wilenskim wajawodztwie razam z Wilniaj zanatawana 330 wypadkaŭ chworaści na zaraznyja chwaroby, jak trachoma, wodra, suchoty, tyfus i inš.

Paštowaja skrynka.

D r. I. T. Drukujem. Nowaje tak-ža atrymali, nadrukujem. Prośbu spaŭniajem.

Š. Za 6 zał. dziakujem.

K s. W. B. „Chr. D." pasyłajem, za 2.50 dziakujem.

D r. I. R. Nie paźnicca było-b duža pažadana.

K s. W. Š. Atrymali, drukujem, z reštu paźniej skarystajem.

Z. B. Ad Was nam naležycca załatoŭka.

A. K. Na abiacanaje čakajem.

W. W. Probny numar wysyłajem.

H. Ł. Choć pozna, ale drukujem.

K. K. Rachunak waš u paradku.